Nr 467. Kraków, Wtorek 12 Października 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników L. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 18 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

O sejmową reformę wyborczą.

(Telefonem.)

Lwów. Wczoraj pod przewodnictwem pos. Leo odbyło się posiedzenie subkomitetu komisyi dla reformy wyborczej, w sprawie zeszłorocznego wniosku pos. Tertila o permanencyę komisyi reformy wyborczej.

Przed przystąpieniem do obrad nad tą sprawą zabrał głos prezes prawicy pos. Laskowski i przedłożył zasady projektu reformy wyborczej, uchwalonego przez prawicę.

W myśl tego projektu Sejm pozostaje w tymsamem składzie, z zatrzymaniem głosów wirylnych, mandatów Izb handlowych i większej własności. Ma być utworzona nowa kurya z wielkiego przemysłu, z pewną nieznaczną ilością mandatów.

W kuryi gmin miejskich i wiejskich ma nastąpić rozszerzenie prawa głosowania na tych, którzy mają prawo głosowania do Rady państwa.

W kuryi gmin wiejskich dzieli się wszystkich wyborców na dwa koła wyborcze. Do koła I należą ci wyborcy, którzy wykonują swe prawo głosowania w pierwszem kole wyborczem gminnem; do koła II zaś ci, którzy głosują w drugiem i trzeciem kole gminnem, oraz wszyscy dotąd nieuprawnieni. W tem II kole wprowadza się zasadę pluralności do ilości 3 głosów.

Okręgi wiejskie dzieli się na ogólne i na wydzielone (okręgi polskie na wschodzie). Okręgów wydzielonych ma być 15.

W kuryi miast proponuje projekt dwie alternatywy do wyboru: albo koło dla wszystkich wyborców, z zastosowaniem zasady pluralności, albo podział na 2 koła: jedno obejmujące dotychczasowych wyborców, a drugie obejmujące nowych wyborców, ale z zastosowaniem zasady pluralności.

Na wypadek gdyby ilość mandatów sejmowych miała być powiększona, projekt proponuje powiększenie ilości mandatów w każdej kuryi tak, aby dzisiejszy stosunek poszczególnych kuryj był zachowany.

Powyższy projekt ma być przekazany Wydziałowi kraj., aby na tej podstawie opracował projekt reformy wyborczej.

Pos. Laskowski zaproponował, aby subkomitet natychmiast przystąpił do dyskusyi nad powyższemi zasadami, a kwestyę permanencyi komisyi reformy wyborczej chciał ubić, domagając się usunięcia jej z porządku dziennego. Wywołało to ożywioną dyskusyę, po której w głosowaniu propozycyę p. Laskowskiego znaczną większością głosów odrzucono.

Następnie pos. Loewenstein przedłożył projekt ustawy, według której ma wejść w życie nieustająca komisya dla reformy wyborczej.

Nad projektem tym przeprowadzono dyskusyę ogólną a potem szczegółową i większością głosów uchwalono cały projekt.

Posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej odbędzie się we środę dnia 13 b. m. rano. Na posiedzeniu tem będzie przedłożony projekt pos. Loewensteina.

Sejm krajowy.

(Telefonem.)

Lwów, 12 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego pos. Oleśnicki uzasadniał nagłość wniosku, wzywającego rząd do jak najspieszniejszego wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy o koncesyach szynkarskich i ogłoszenia terminu, w którym podania o koncesyę mają być wniesione. Po poparciu wniosku przez lewicę i ludowców, nagłość uchwalono, poczem wniosek odesłano do komisyi administracyjnej z poleceniem, aby zdała sprawę jeszcze w bieżącej sesyi.

Następnie z porządku dziennego odesłano do komisyi bankowej sprawozdanie Wydziału krajowego o podwyższeniu gwarancyi kraju dla emisyi obligacyj komunalnych Banku krajowego.

Ks. Lubomirski uzasadniał wniosek swój o przerachowanie baremu taryfowego kolei państwowej przez kolej Lwów-Bełzec-Tomaszów i ulepszenie rozkładu jazdy na tej kolei. Odesłano do komisyi kolejowej.

Pos. St. Henryk Badeni uzasadniał wniosek w sprawie połączenia linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn na stacyi Buczacz. Odesłano do komisyi kolejowej.

Pos. Mars oświadczył, że sprawa budowy klinik w uniwersytecie lwowskim jest dostatecznie znaną i dotyczącego wniosku swego uzasadniać nie będzie. Prosi tylko o odesłanie go do komisyi sanitarnej. — Uchwalono.

Pos. Żardecki uzasadniał wniosek w sprawie przebudowania wąskotorowej kolei Przeworsk-Dynów na kolej normalnotorową. Odesłano do komisyi kolejowej.

Przystąpiono do dalszych obrad szczegółowych nad projektem ustawy o zagranicznej statystyce handlowej w Galicyi. Po dyskusyi przyjęto resztę paragrafów, poczem przyjęto całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wreszcie do komisyi budżetowej odesłano wniosek nagły pos. St. H. Badeniego o zapomogę dla pogorzelców Dobropola (w pow. buczackim) i posła Kozłowskiego o zapomogę dla pogorzelców miasta Żydaczowa, poczem o godz. 2 po południu marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś godz 10 rano.

Komisye.

Lwów. Komisya szkolna przeprowadziła wczoraj dyskusyę nad referatem pos. Halbana w sprawie szkół średnich, a dziś obradować będzie na rezolucyami w tej sprawie, poczem przystąpi do obrad nad referatem pos. Adama o szkołach ludowych.

Komisya kolejowa obradowała kilka godzin nad referatem pos. Kolischera o sprawozdaniu Wydziału kraj. w sprawie biur kolejowych.

Komisya prawnicza przyjęła referat pos. Maissa o sprawozdaniu Wydziału kraj. w sprawie departamentu VI.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Zwołanie Sejmu bukowińskiego.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza patent cesarski, zwołujący Sejm bukowiński na d. 15 października. Zwołanie Sejmu bukowińskiego następuje celem dania temu Sejmowi sposobności obradowania nad wypracowanym przez nieustającą komisyę projektem sejmowej reformy wyborczej.

Zapowiedź obstrukcyi czeskiej.

Praga. „Venkow" i „Narodni Listy" zapowiadają obstrukcyę czeską w przyszłej sesyi Rady państwa. „Venkow" oświadcza, że wszystko to, co w ostatnich miesiącach stało się na niekorzyść Słowian w Wiedniu, Pradze, Bernie, Opawie i Lublanie, nie może być zapomnianem.

Sprawa Wahrmunda.

Wiedeń. Ministerstwo oświaty wysłało do dziekanatu prawniczego uniwersytetu niemieckiego w Pradze zawiadomienie, że minister nie może nie zatwierdzić wykładu prof. Wahrmunda, albowiem zapowiedzenie jego wykładu jest formalnie zupełnie poprawne i bez zarzutu. Przy tej sposobności minister oświaty ponownie podnosi, że uważa za swój obowiązek strzedz zagwaratowanej konstytucyjnie wolności nauki i wiedzy, bezwarunkowo nawet w wypadku takim, jak bieżący, gdzie wyraźne wotum powołanego do tego kolegium profesorów orzekło, iż pewien wykład rzeczowo nie jest uzasadniony.

Ataki na ministra skarbu.

Lublana. „Slovenec" atakuje ostro Bilińskiego, któremu zarzuca, że uchwaloną przez parlament sumę 18,400.000 K, na różne budowle w Krainie, użył na inne cele państwowe.

Obstrukcya w Sejmie kraińskim.

Lublana. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu posłowie słowieńscy liberalni prowadzili techniczną obstrukcyę. Zaraz na początku posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 8 rano, zabrał głos pos. Tavcar w sprawie ustawy łowieckiej i mówił do g. 12 w południe; postawił on 32 poprawek i żądał nad każdą z nich imiennego głosowania. Następnie posłowie liberalni zażądali przerwy obiadowej; marszałek odmówił. Obstrukcya trwała przez cały dzień bez przerwy. Wicemarszałek na wczorajsze posiedzenie Sejmu nie przybył, tłomacząc się chorobą, wywołaną cuchnącemi bombami, rzucanemi na ostatniem posiedzeniu Sejmu. Słowieńska partya klerykalna postanowiła posiedzenia Sejmu nie zamykać dopóki nie będzie załatwiona ustawa łowiecka.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Podczas gdy w obozie stronnictw dualistycznych czynią starania o koncentracyę, celem ewentualnego objęcia rządów, partya niezawisłości prowadzi w całym kraju bardzo żywą agitacyę przeciw stronnictwom dualistycznym. Mimo to niektóre dzienniki wymieniają jako możliwych szefów przyszłego gabinetu wyłącznie polityków, należących do stronnictw dualistycznych: hr. Stefana Tiszę, hr. Andrassego, dalej hr. Khuen-Hedervarego i byłego ministra Christoffyego.

Wiceprezydent partyi niezawisłości br. Batthyani wygłosił onegdaj mowę, w której oświadczył, że partye dualistyczne zupełnie zbankrutowały. Gdyby jednak król miał tak dalece pójść, aby powierzyć rządy tym partyom, wtedy walka byłaby nieunikniona. Wtedy — rzekł mowca — zapyta się wyborców, czy chcą budować wielkie okręty, podwyższać kontyngent rekruta, czy też przeznaczyć pieniądze podatkowe na instytucye i reformy społeczne.

W wielu miastach odbyły się zgromadzenia urządzone przez partyę niezawisłości za Bankiem samodzielnym.

Wielkie wrażenie wywołało wystąpienie wiceprezydenta Ugrona z partyi niezawisłości. Dzienniki wnoszą z tego, że rozłam w partyi niezawisłości jest już dokonany i że przy ewentualnych nowych wyborach partya niezawisłości pozostałaby w mniejszości.

Telegramy

z dnia 12 października.

Berno. Berneńska Izba handlowo-przemysłowa uchwaliła poczynić przygotowania na przyjęcie wycieczki młodotureckiej w czasie przejazdu do Wiednia. Gdy miano przystąpić do głosowania nad wnioskiem nagłym protestującym przeciw nowym podatkom krajowym i podatkom dla pokrycia deficytu krajowego, czescy członkowie opuścili salę i spowodowali tem brak kompletu.

Morderstwo polityczne.

Lwów. Nadeszła tu wiadomość, że w sobotę o godzinie 8 wieczór zastrzelił siczownik z powodów politycznych właściciela Waszkowiec nad Czeremoszem, p. Freytaga, Polaka. Strzał padł z ukrycia. Śmierć nastąpiła natychmiast. Ś. p. Freytag otrzymywał przed każdemi wyborami „wyroki śmierci" za popieranie starorusinów.

Program kanclerza Niemiec.

Berlin. Kanclerz Bethman-Hollweg przedłożył cesarzowi Wilhelmowi w Hubertusstock program swej działalności w przyszłej sesyi parlamentu. Kanclerz chce ogłosić się zupełnie niezależnym od stronnictw, a szczególnie nie chce się wiązać z partyą konserwatystów, ani z centrum. Cesarz miał ten projekt potwierdzić.

Zjazd cara z królem włoskim.

Rzym. Jak dzienniki donoszą, zjazd króla Wiktora Emanuela z carem odbędzie się w ostatnich dniach października prawdopodobnie w Bari. Nie jest wykluczonem, że przybędzie tam także carowa, której zdrowie polepszyło się.

Berlin. „Berl. Tgbl." donosi, że sułtan wprawdzie zgodził się na przejazd jachtu carskiego przez Dardanele, jednak car zdecydował się jechać drogą lądową, ponieważ chciał przez to uniknąć wizyty w Grecyi.

Następstwo tronu w Serbii.

Belgrad. Mimo, że b. następca tronu ks. Jerzy podpisał nowy statut domu Karageorgewiczów, który zawiera jego abdykacyę i prawo następstwa tronu przyznaje jego bratu Aleksandrowi — ks. Jerzy i niektóre dzienniki do niego zbliżone, prowadzą żywą agitacyę za cofnięciem abdykacyi. „Prawda" żąda zwołania wielkiej skupczyny, celem rozstrzygnięcia sprawy następstwa tronu.

Dymisya Živkovicza.

Belgrad. Wczoraj odbyła się Rada ministeryalna, która obradowała nad dymisyą chorego ministra wojny Živkovicza. Decyzya co do jego następcy jeszcze nie zapadła. Jako kandydata wymieniają pułkownika Marinovicza.

Nowy port rumuński.

Bukareszt. W obecności pary królewskiej odła się uroczystość otwarcia portu w Konstancy. Król podczas bankietu wygłosił mowę, podnosząc znaczenie tego portu dla handlu rumuńskiego. Król wspomniał także o uchwalonej ustawie, przyznającej Dobruczy prawo wybierania posła do rumuńskiej Izby deputowanych, przez co Dobrucza ostatecznie została wcieloną do Rumunii.

Po skazaniu Ferrera.

Barcelona. Jak słychać, Ferrer został przewieziony do Montjuich.

Paryż. Z powodu zasądzenia w Barcelonie Ferrera na śmierć, konfederacya syndykatów robotniczych uchwaliła wczoraj bojkotować okręty hiszpańskie na znak protestu przeciw temu wyrokowi.

Amsterdam. Przed hiszpańskim konsulatem urządził tłum, złożony prawdopodobnie z anarchistów, z powodu postępowania karnego przeciw Ferrerowi, demonstracyę, śpiewając socyalistyczne pieśni. Usiłowano bezskutecznie zerwać herb konsulatu. Policya rozprószyła demonstrantów.

Walka z lordami.

Londyn. Kanclerz skarbu Lloyd-George wygłosił w New-Castle mowę, w której między innemi powiedział: Lud zapytuje, dlaczego 500 zwyczajnych ludzi ma przyjść do porządku dziennego nad zdaniem milionów ludzi, którzy stwarzają bogactwo narodowe. — Kto uczynił 10.000 osób właścicielami ziemi, podczas gdy reszcie narodu nie wolno wstępować na tę ziemię, na której się urodzili? Kto jest odpowiedzialny za system, że człowiek ciężko się mozoli, aby opędzić potrzeby życia, aby uzyskać choćby niepewną egzystencyę i później na końcu swego życia otrzymywać dziennie 8 pensów emerytury, do czego może dojść tylko przez rewolucyę, podczas gdy drugi próżnując, dziennie ma więcej, niż jego biedny sąsiad przez cały rok zarabia?

Wybór uzupełniający do Dumy.

Moskwa. Przy wyborze uzupełniającym do Dumy wybrano posłem kadeta Szczepkina.

Wycofanie wojsk rosyjskich z Persyi.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Z powodu niepokojów w Tebrys, wybuchłych w ostatnim czasie, rząd rosyjski postanowił stamtąd odwołać część rosyjskich wojsk.

Katastrofa automobilowa.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 10 października.

Piszę pod wrażeniem świeżem katastrofy, która dziś w niedzielę o godzinie 1 w południe wstrząsnęła całą Warszawą.

Koło godz. 11 przed południem podążyły tłumy publiczności, celem uczczenia odsłonięcia pomnika patryoty Żyda-Polaka, Henryka Wahla, zmarłego w maju w roku 1907. Na cmentarzu żydowskim zebrało się koło trzech tysięcy osób. Zdumienie ogarnęło wszystkich, dlaczego władze skonsygnowały całą armię żandarmeryi pieszej i konnej i tłumy agentów tajnych, którzy asystowali całemu obchodowi.

Po nabożeństwie, trwającem przeszło godzinę, przyczem chór głównej synagogi śpiewał bardzo pięknie, publiczność oczekiwała na wypowiedzenie mowy, którą miał wygłosić ks. Czertwertyński. Jednakowoż postawa władz i skonsygnowanie żandarmeryi było tak wymowną przestrogą, pełniący zaś służbę urzędnik dawał tak wyraziście do zrozumienia, że lepiej „nie mówić, bo mogą być aresztowania", iż na uroczystości odsłonięcia nie padło żadne słowo polskie. W niemem skupieniu rozeszły się tłumy zgromadzonej publiczności do domu.

Ledwie pierwsze fale uczestników odsłonięcia pomnika wpłynęły do miasta, rozległa się potężna detonacya, robiąca wrażenie wybuchu niesłychanie silnej bomby. Za chwilę oddział straży pożarnej wyjechał z ratusza na miejsce katastrofy, za nim podążyły karetki pogotowia ratunkowego.

Okazało się, że na ulicy Świętokrzyskiej, na przestrzeni między Jasną i Szkolną, wybuchł wielki zbiornik benzyny w samochodzie pomocnika general-gubernatora warszawskiego do spraw policyjnych, generała Uthofa, przed domem, w którym mieści się jego biuro. Przebieg tej niesłychanej katastrofy był następujący:

Około godz. 1 po południu generał Uthof polecił przygotować swój własny samochód, w celu wyjazdu na miasto. W samochodzie zajęli miejsce oprócz palacza Ottona Tiergartena, generał Uthof z synem Dymitrem. W chwili wyjazdu z bramy siedzący na tylnych miejscach w samochodzie uczuli jakieś nadzwyczajne wstrząśnienie i szum, poczem nastąpił słaby wybuch, który zaniepokoił generała, to też bez namysłu polecił zatrzymać samochód, który już był na ulicy Świętokrzyskiej.

W jednej sekundzie generał Uthof, syn i palacz wyskoczyli z samochodu, a w tejże chwili dał się słyszeć jakiś trzask i drugi wybuch słaby, a po upływie kilku sekund przeraźliwy huk, jakby od wybuchu bomby i samochód cały stanął w płomieniach. Siła wybuchu była tak wielka, iż uniosła samochód w górę i rzuciła go na chodnik ulicy.

Samochód spłonął cały. — Przypadek zrządził, że w tejże właśnie chwili przechodziłem z ulicy Mazowieckiej na plac Warecki przez Świętokrzyską i byłem świadkiem epizodów, które rozegrały się po wybuchu. Brzęk wylatujących szyb, jęk i krzyk rannych, tłumy publiczności, uciekającej w popłuchu i innej, prącej na miejsce katastrofy, stworzyły jednę ze scen dantejskich.

W kilka minut po wybuchu na miejsce katastrofy, zatarasowanej przez tłum, przybył oddział straży ogniowej, nie mógł jednak dostać się na miejsce wypadku. Oddziały policyantów, które przybyły w tej chwili, zdołały z trudnością usunąć publiczność na ulice boczne. Jednocześnie przybył samochód oberpolicmajstra i karetka Pogotowia.

Według raportów, które spisali lekarze Pogotowia, lista rannych obejmuje następujące osoby: 1) Kazimierz Rajkowski, uczeń; 2) Ludwik Tadzik, uczeń; 3) Antonina Budzińska, robotnica; 4) Petronela Paplińska, lat 48; 5) Józef Siekierzyński, służący; 6) Wiktor Pilatowski, uczeń tokarski; 7) Otto Tiergarten, palacz samochodu; 8) L. Hartson, lat 35; 9) Berek Geibfam; 10) Maurycy Zalcsztein, buchalter; 11) Zygmunt Majewski, uczeń malarski; 12) Adam Swierzewski, konduktor; 13) Mielczarkowa z dzieckiem 9-miesięcznem na ręku. Wiele osób lżej pokaleczonych, z pośród przechodniów, dorożkami udało się do domów, tak, iż faktyczna liczba rannych jest znacznie większa.

Z samochodu, który był przyczyną tego nieszczęścia, pozostały wiązania żelazne na czterech opalonych kołach. Bruk ul. Świętokrzyskiej pokryty był grubą warstwą potłuczonego szkła i rozrzuconemi cząstkami samochodu. Fronty siedmiu domów ul. Świętokrzyskiej i dwóch przy ul. Szkolnej świecą pustemi ramami. Drewniane osłony nie ocaliły również okien wystawowych sklepów. Wszystkie w promieniu najbliższem zostały zdemolowane. Generał Utkof wyszedł prawie bez szwanku z katastrofy, został podobno tylko skaleczony odłamkiem szkła. *Skrót.*

Wybuch na wozie tramwajowym.

Wczoraj po godz. 8 wieczorem nieznany na razie sprawca rzucił jakiś pocisk wybuchowy na wóz tramwajowy w ul. Szewskiej na skrzyżowaniu z ul. Jagiellońską i spowodował tem eksplozyę, połączoną z silną detonacyą. Według zebranych przez nas informacyj, zajście miało następujący przebieg:

O godz. 8 min. 10 zdążał od parku krakowskiego ulicą Szewską do Rynku wóz tramwajowy nr. 11. Z chwilą minięcia ulicy Jagiellońskiej rozległ się silny huk i równocześnie tramwaj otoczyły gęste kłęby dymu. Początkowo przechodnie nie mogli dociec przyczyny eksplozyi i ogólnie przypuszczano, iż we wozie nastąpiło krótkie spięcie i wywołało eksplozyę lampki elektrycznej wewnątrz wozu. Przekonania te podzielała początkowo i służba tramwajowa, jadąca tym wozem. Motorowy zatrzymał wóz, celem sprawdzenia przypuszczeń. Wkrótce przekonano się, iż eksplozyę spowodowało rzucenie na dach wozu pocisku wybuchowego. Świadczyły o tem wymownie skutki eksplozyi, która rozerwała część dachu nad II klasą wozu, robiąc otwór na wylot wielkości dłoni. Drzazgi rozbitego dachu zasypały pasażerów i rozbiły lampkę elektryczną. Z wyrwanego otworu w dachu zwieszał się kawałek zwykłego sznurka, przy wyciąganiu którego zdjęto również i resztki rozsadzonego pocisku.

Resztki pocisku przedstawiały się jako kawałki szarej tektury, obwiązanej sznurkiem i zwiniętej w rulon, podobny do tutki ogni sztucznych. Jakim materyałem wybuchowym był ten pocisk wypełniony, ocenią rzeczoznawcy. W każdym razie dym, zupełnie bezwonny, wskazywałby, iż pocisk nie zawierał prochu lecz inny materyał wybuchowy, o ile przypuszczać można, mięszaninę z kalichloricum.

Trzej podróżni, jadący w krytycznej chwili II klasą tramwaju, zostali wybuchem silnie przerażeni, nie odnieśli jednak żadnego szwanku. Podają oni, iż tuż przed wybuchem usłyszeli stuk przedmiotu upadającego na dach tramwaju; była to właśnie owa petarda.

Na miejsce wybuchu przybył po wybuchu komisarz inspekcyjny dyrekcyi policyi konc. Rotschek, który przedsięwziął pierwsze dochodzenia. Następnie przybył na miejsce dyrektor policyi dr Flatau, radca Swolkien, komisarz Krupiński i inspektor Karcz i rozpoczęto drobiazgowe dochodzenia celem wykrycia, skąd padł pocisk i kto go rzucił. Znaczna liczba żołnierzy policyjnych starała się tymczasem przywrócić ruch w ulicy, zatamowany napływem tłumu ciekawych oraz zatrzymanymi tramwajami.

Na podstawie pierwszych dochodzeń można było przypuszczać, że pocisk padł z któregoś okna domu pod l. 11. Dom ten przetrząśnięto aż do dachu, jednak bez żadnych rezultatów. Również przesłuchanie mieszkańców tego domu nie przyniosło żadnych szczegółów, a nawet uchylało pierwotne przypuszczenia.

Nazwiska wszystkich osób jadących tramwajem spisano celem podjęcia dalszych badań.

Śledztwo policyjne trwało na miejscu prawie dwie godziny. Pozbierano wszystkie szczątki petardy dla przedstawienia jej rzeczoznawcom.

Wypadek, który łatwo mógł pociągnąć poważniejsze następstwa za sobą w razie np. uszkodzenia przewodów tramwajowych, wywołał w mieście wrażenie, spotęgowane okolicznością, iż podobne karygodne wybuchy powtarzają się u nas często. W sobotę np. wieczorem o godz. pół do 9 w ulicy Jagiellońskiej również spowodował ktoś taki wybuch, na szczęście nieszkodliwy.

Śledztwo w sprawie wczorajszego wybuchu objął komisarz policyi Krupiński i w interesie ogółu uprasza osoby, które były świadkami eksplozyi i ewentualnie poczyniły jakieś spostrzeżenia, aby zechciały zgłosić się do biur policyi, celem przyczynienia się do wyświetlenia tej sprawy, aby już raz wreszcie położyć kres tym karygodnym wybrykom.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 12 października.

Kalendarzyk kościelny: Maksymiliana i Eustachego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 59, zachód o godz. 4 m. 55; długość dnia godzin 10 min. 56.

Teatr miejski w Krakowie: „Gody życia".

Teatr ludowy: „Mazepa" (przedstawienie bezpłatne).

Teatr miejski we Lwowie: „Manewry jesienne".

Z teatru. Wznowiony w niedzielę po południu „Geldhab" przyniósł w roli Flory debiut p. Anieli Łomskiej. Szczęśliwe warunki zewnętrzne, dykcya jasna, zręczne i swobodne ruchy, inteligentne akcentowania dyalogu, świadczące o znacznym zasobie intuicyi artystycznej, dobrze zarekomendowały młodą adeptkę sceny. Przy opanowaniu techniki scenicznej i odpowiednim zasobie rutyny, panna Łomska może się stać pożyteczną i dobrą siłą personalu kobiecego.

Bohaterem przedstawienia był jak zawsze niezrównany w tej roli p. Siemaszko, który z prawdziwym pietyzmem kultywuje w niej tradycye ś. p. Żółkowskiego — oczywiście w bladej kopii. Ale i to co w niej daje nasz artysta, jest świadectwem szczerego talentu, zniewalającem zawsze do gorącego oklasku. *wp.*

Koncert Ignacego Friedmana należeć będzie do najbardziej zajmujących produkcyj sezonu nietylko ze względu na osobę koncertanta i ciekawy program, złożony z samych dzieł polskich, ale także przez współudział kompozytorów, którzy osobiście dzieła swe poprowadzą. W koncercie tym Henryk Melcer przedstawi się po raz pierwszy w Krakowie w charakterze dyrygenta. Ignacy Friedman przybywa do Krakowa bezpośrednio po pierwszej swej podróży koncertowej po Skandynawii, gdzie przyjmowano go z niebywałym entuzyazmem. W samej Chrystyanii musiał dać, zamiast jednego zapowiedzianego, trzy koncerty. — Bilety na środowy koncert sprzedaje kasa starego teatru.

Szkice Matejki. Z Tow. wzaj. pomocy uczniów uniw. Jag. otrzymujemy następujące pismo: Ś. p. Jan Matejko darował w roku 1893 na fundusz budowy Domu akademickiego 11 oryginalnych ry-

sunków, według których wykonano obrazy z dziejów ludzkości, zdobiące aulę politechniki lwowskiej, które z czasem przeszły na własność Tow. wzaj. pomocy U. U. J. Towarzystwo to dokładało wszelkich starań, by sprzedając pamiątkę po tak wielkim mistrzu, nie puścić jej za granicę, ani też nie pozbywać poszczególnych obrazów. Ponieważ jednak wszelkie w tym celu zabiegi ze strony Towarzystwa pozostały dotychczas bez skutku, Towarzystwo będzie zmuszone albo sprzedać same rysunki za granicę, albo też spieniężać poszczególne obrazy z osobna, o ile nie znajdzie się na ziemiach polskich amator sztuki i wielbiciel dzieł Matejki, któryby cykl jego rysunków w całości nabył. Wspomniane szkice znajdują się w Muzeum Narodowem w Krakowie (Dom Matejki przy ul. Floryańskiej). Wszelkich informacyi udziela Towarzystwo wzaj. pomocy U. U. J. w Krakowie (ul. Jabłonowskich 10). Wszystkie pisma polskie proszone są o powtórzenie niniejszej notatki.

Tablica pamiątkowa. Na domu l. 26 przy ul Szpitalnej położyło Towarzystwo miłośników historyi Krakowa ozdobną tablicę pamiątkową wedle rysunku architekta Zygmunta Hendla, przypominającą, że w domu tym zmarł ś. p. Wincenty Pol, wdzięczny poeta minionej epoki. Tablica umieszczona jest nad bramą wjezdną i wraz z nią tworzy dobrą, estetyczną całość.

Jubileusze przyszłoroczne. Ku uczczeniu 500-ej rocznicy Grunwaldu i 600-ej urodzin Kazimierza Wielkiego przygotowuje Towarzystwo miłośników historyi Krakowa ozdobny rocznik krakowski Tom XII, mający objąć prace dotyczące historyi Krakowa z epoki Kazimierza Wielkiego i Jagiełły, oraz pamiątek krakowskich z tych czasów. Równocześnie przygotowuje Tom XIII rocznika na prośbę Kongregacyi kupieckiej z częściową pomocą jej funduszów, mający objąć historyę kupiectwa krakowskiego, obchodzącego w roku przyszłym 500-tną rocznicę założenia kongregacyi.

Nowa ulica. Między ulicą Karmelicką a Sobieskiego powstaje nowa ulica. Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa na zapytanie magistratu, zaproponowało nazwę „ulica Kremerowska", motywując wniosek tem, że nie znalazłszy na dawnych planach ani w dawnych zdarzeniach podstawy do historycznej nazwy topograficznej, proponuje nadanie tej ulicy nazwy od nazwiska zasłużonych dla miasta obywateli. Nazwa „Kremerowska" przypominać będzie zasługi Józefa Kremera, b. żołnierza polskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, autora wielu dzieł filozoficznych i estetycznych, dalej Karola Kremera, dyrektora budownictwa miejskiego za Rzptej krakowskiej, odnowiciela Collegium Jagiellońskiego i Barbakanu Floryańskiego, budowniczego starego teatru, członka czynnego wielu Towarzystw dobroczynnych, autora cennych prac archeologicznych, wreszcie brata poprzednich, Aleksandra Kremera, prezesa Towarzystwa lekarskiego w Kamieńcu Podolskim, tłómacza Cuveera, autora dzieł lekarskich. Rodzina krakowska, która wydała trzech tak zasłużonych członków, zasługuje aby pozostała w pamięci rodzinnego miasta.

Tow. wzajemnej pomocy urzędników miejskich w Krakowie odbyło przed kilku dniami walne zebranie członków pod przewodnictwem radcy magistratu dra Zawadzkiego. Przewodniczący zdał sprawę z czynności wydziału za okres ubiegły, a między innemi podał do wiadomości, iż petycya urzędników magistratu o poprawienie ich bytu w ten sposób, aby posady rang wyższych zostały pomnożone kosztem posad rang najniższych, co przyspieszyć może awans przez wielu urzędników po kilkanaście lat napróżno oczekiwany — została z początkiem bieżącego roku wniesioną na ręce prezydenta, który uznał słuszność tych postulatów i oświadczył gotowość ich poparcia wobec Rady miasta.

Następnie przyjęto zamknięcie rachunkowe za rok 1908 z funduszów towarzystwa. Z zamknięcia tego okazuje się, że towarzystwo pod względem finansowym pomyślnie się rozwija. To też walne zebranie uchwaliło asygnować kwotę 300 K na budowę pomnika Juliusza Słowackiego w Krakowie, w tym celu, aby myśl poruszoną przez komitet obywatelski, poprzeć pierwszym na ten cel datkiem. Po licznych wnioskach, których rozpatrzenie powierzono Wydziałowi, nastąpiły wybory. — Wybrani zostali: prezesem dr Marceli Zawadzki, radca mag., I wiceprezesem dr Alfred Schlichting, radca mag., II wiceprezesem Adam Groel, sekretarz mag., członkami Wydziału: pp. Adolf Buczkowski, Karol Cyfrowicz, Maryan Duszyński, Tadeusz Jaszczurowski, Edward Kubalski, Jan Krzyżanowski, Witold Lewandowski, Jan Marszałek, Michał Potkaniowski, dr Rudolf Sikorski, Stefan Szymkiewicz i Mikołaj Trybalski; członkami komisyi kontrolującej pp. Aleksander Pankowski, Karol Radoń i Emil Reicher.

Tow. fotografów amatorów w Krakowie otrzymało od p. Maryi Januszkiewiczowej, wdowy po ś. p. Stanisławie Januszkiewiczu, piękne dary w postaci aparatów, czasopism fot. i innych przyborów pozostałych po ś. p. jej mężu, czem hojna ofiarodawczyni zyskała sobie szczerą wdzięczność Towarzystwa. — Obecnie w pięknie odnowionym i elektrycznie oświetlonym lokalu Towarzystwa odbywać się będą odczyty, pogadanki, wieczory projekcyjne i zebrania członków, stale w każdy pierwszy i trzeci piątek w miesiącu od godz. 6 wieczorem; drugi czwarty piątek przeznaczono na posiedzenia wydziału. Najbliższa pogadanka odbędzie się w ten piątek, 15 b. m. Mówić będzie dr Stępiński na temat: Z okazyi wystawy fotogr. w Dreznie b. r. Początek o godz. 6 po poł. Goście, przez członków wprowadzeni, zawsze mile widziani.

W Resursie urzędniczej w Krakowie odbędzie się 23 b. m., w sobotę, przedstawienie amatorskie „Klub kawalerów", komedya M. Bałuckiego w 3 aktach. Muzyka wojskowa 13 p. p. — Dnia 31 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie członków Resursy. Na porządku dziennym: sprawozdanie wydziału i komisyi rewizyjnej, wnioski wydziału, wnioski i interpelacye członków. Początek o g. 8 wieczorem. — Obchód jubileuszu Słowackiego odbędzie się w pierwszych dniach listopada.

Klinika położniczo-ginekologiczna uniw. Jag. w Krakowie (ul. Kopernika 7) zostaje otwartą po feryach dnia 15 b. m. Godziny przyjęć w ambulatoryum w przypadkach ginekologicznych od 8 do 12 przed południem.

Klinika medyczna prof. Jaworskiego przyjmuje chorych przychodnich i stałych od 15 b. m.

Obchód Słowackiego w Podgórzu. Staraniem komitetu obywatelskiego m. Podgórza odbyły się w sobotę dnia 9 i niedzielę 10 b. m. w Podgórzu uroczystości, poświęcone uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin Słowackiego. W sobotę dnia 9 b. m. o godzinie 9 i pół rano odprawiono w kościele OO. Redemptorystów uroczyste nabożeństwo, w którem wzięła udział Rada miejska z wiceburmistrzem p. Kaczmarskim na czele, cechy, korporacye, urzędnicy miejscy, liczne obywatelstwo i młodzież wszystkich szkół z gronami nauczycielskiemi. Po nabożeństwie odbyły się w szkołach ludowych droczyste poranki ku czci Słowackiego. Wieczorem dnia tego w sali Sokoła odbył się uroczysty wieczór, urządzony przez uczniów gimnazyum podgórskiego.

Główny program obchodu dla szerokich warstw ludności Podgórza, projektowany był przez komitet na drugi dzień, t. j. w niedzielę, w parku miejskim na Krzemionkach. Obchód ten z powodu ulewy ograniczyć się musiał do sali Sokoła, którą wypełniła publiczność podgórska po brzegi. Wygłosili tam przemówienia prof. Mossoczy, dr E. Bobrowski i akad. Szuro. Program urozmaicały produkcye chóru pod batutą p. Pięty i produkcye orkiestry.

Wieczorem odegrano w podgórskim „Sokole" amatorskiemi siłami „Złotą czaszkę" Słowackiego. Bezpłatny wstęp na popołudniowy obchód, a minimalne ceny na przedstawienie wieczorne, umożliwiły szerokim warstwom uboższej ludności Podgórza wzięcie udziału w uroczystościach. Miasto było udekorowane nalepkami z wizerunkiem Wieszcza. Komitet rozdał również w dniach obchodu bezpłatnie znaczną ilość książek o życiu i dziełach Słowackiego, wywiązując się chlubnie z podjętego zadania.

Smiertelny wypadek na budowli. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj na budowli 4-piętrowej kamienicy p. Strojnowskiego przy ulicy Karola Ludwika spadła żelazna krata na 18-letniego robotnika i strzaskała mu głowę.

Wiec polski w Berlinie. Z Berlina telegrafują: W niedzielę odbyło się tu zgromadzenie polskie, liczące około 2000 uczestników. Po dyskusyi uchwalono rezolucyę, potępiającą zgodę Koła polskiego na reformę finansową niemiecką.

Proces Kestranka. Z Pragi telegrafują: Na wczorajszej rozprawie przed przysięgłymi przeciw Kestrankowi (zob. wczorajsze popołudniowe wydanie. Przyp. red.), Kestranek wygłosił mowę w odpowiedzi na akt oskarżenia i oswiadczył gotowość dostarczenia dowodów dla twierdzenia swego, że pos. Brdlik należy do rzędu tych posłów, którzy stanowiska swego nadużywają dla osiągnięcia rozmaitych materyalnych korzyści. Dalej opisał on intencyę pos. Brdlika z okazyi założenia fabryki śrub w Budziejowiczch. Do rozprawy jako świadka zawezwano szefa sekcyi w ministerstwie handlu dra Rösslera. Obrońca Kestranka dr Benedikt z Wiednia wniósł, aby mowę Kestranka przetłomaczono na język czeski. Dr Bouczek wniósł, aby odczytano artykuł „Fremdenblattu", z którego wynika, że Kestranek zwalczał także korupcyę po stronie polskiej i niemieckiej. Odczytano następnie szereg artykułów „Narodnich Listów", które mają być dowodem dla twierdzeń oskarżonego.

Zastępca pos. Brdlika dr Kerner wskazał na to, że oskarżony Kestranek w swej mowie przytoczył szereg nowych zarzutów pod adresem pos. Brdlika, wobec czego rozszerza oskarżenie na te zarzuty i protestuje przeciwko wnioskowi o odczytanie artykułów dziennikarskich. Trybunał uchwalił uczynić zadość żądaniu o przetłomaczenie mowy Kestranka, a natomiast odrzucił wniosek o odczytanie różnych dzienników. Potem przetłomaczono mowę Kestranka na język czeski i następnie z obu stron postawiono wnioski o zawezwanie szeregu nowych świadków, między innymi posła Mastalkę, byłego ministra Pacaka, posła Kramarza i innych osobistości. Wobec tego sąd rozprawę odroczył.

Z Pragi telegrafują: Na wczorajszym procesie Bredlika przeciw Kestrankowi, ten ostatni powoływał się na to, że zwalczał korupcyę, nie tylko po stronie czeskiej, ale także i po stronie polskiej. Obrońca Kestranka, dr Bouczek żądał odczytania artykułów „Fremdenblattu" i innych dzienników, aby przekonać przysięgłych, że Kestranek wystąpił w podobny sposób przeciw Głąbińskiemu i ministrowi Schreinerowi. Te uwagi Kestranka i jego obrońcy odnoszą się do znanego konfliktu zmarłego posła krakowskiego Rapaporta z Kestrankiem, który odmówił Rapaportowi dostarczania żelaza po cenie kartelowej dla nowo założonej fabryki gwoździ w Krakowie. Rapaport oświadczył wobec tego, że sprawę tę przedstawi Kołu polskiemu i parlamentowi.

Prawo służby jednorocznej. Z Wiednia telefonują nam: Ministerstwo obrony krajowej wydało rozporządzenie przyznające szkołom średnim nowego typu takie same prawa co do służby jednorocznej, jakie mają dotychczasowe gimnazya.

Trzęsienie ziemi. Z Zagrzebia telegrafują: Tutaj w kilku okolicznych miejscowościach dało się wczoraj rano odczuć kilkakrotne trzęsienie ziemi, powtarzające się w odstępach półgodzinnych. Trzęsienie to nie wyrządziło żadnej szkody. Uczniowie gimnazyalni w jednem z gimnazyów zagrzebskich nie chcieli udać się do szkoły z powodu pogłosek, że trzęsienie ziemi uszkodziło budynek gimnazyalny. Naukę można było rozpocząć dopiero wtedy, gdy wydelegowana komisya stwierdziła, że budynek nie odniósł żadnego uszkodzenia.

Proces o wymuszenie. Z Berlina telegrafują: W procesie o wymuszenie przeciw dziennikarzom Dachslowi i Schuwardowi zapadł wczoraj wyrok, skazujący Dachsla na rok i 6 miesięcy więzienia, a Schuwarda na 9 miesięcy.

Chrzest Turków. Z Poczdamu donoszą: Z wielkim ceremoniałem odbył się tu chrzest dwóch mahometańskich duchownych: szeika Ahmeda Keszafa i Muhameda Wersemi, którzy porzucili Islam a przeszli na wiarę chrześcijańską.

Lista politycznych przestępców. Moskiewska administracya otrzymała od ministerstwa spraw wewnętrznych świeżo wydaną książkę, w której figurują nazwiska i portrety wszystkich politycznych przestępców, poszukiwanych przez policyę. W książce tej między innemi podana jest lista przestępców mieszkających za granicą, oraz ich adresy.

Tanie domy na Kaźmierzu.

W niedzielę odbyło się w sali tanich domów na Kaźmierzu zgromadzenie, zwołane przez Stowarzyszenie niezawisłych żydów w sprawie walki z drożyzną. Zgromadzenie zagaił przy szczelnie zapełnionej sali poseł dr Ignacy Landau, który w krótkości streścił działalność Towarzystwa dla budowy tanich domów, podniósł z uznaniem inicyatywę i energiczną pracę dra Grossa, dzięki której dziś właśnie odbywa się zgromadzenie we własnej sali, mieszczącej się w jednym z trzech wielkich domów przez to Towarzystwo wybudowanych. — Obok akcyi mieszkaniowej — podniósł mowca — należy rozwijać akcyę pośredniczenia między właścicielami a lokatorami, co „niezawiśli" od lat czynią, ale równocześnie wystąpił mowca z naciskiem przeciw używaniu środków nieetycznych w tej walce ze strony komitetu lokatorów na Kaźmierzu. Przez takie środki demoralizuje się ludność, a trwałych korzyści nie mogą one dać żadnych.

P. dr Meisels, jako drugi referent, podniósł, że podwyżka czynszów jest w części także wynikiem niesłychanego braku mieszkań wogóle, przytaczając na poparcie tego liczne daty statystyczne. Dlatego też istnieją za granicą od dłuższego czasu liczne Stowarzyszenia mieszkaniowe, które subwencyowane przez gminy, kraje i państwo, przez systematyczną budowę tanich mieszkań osiągnęły zniżkę czynszów. „Niezawiśli" zrobili początek w tym kierunku na Kaźmierzu i oczekują silnego poparcia od społeczeństwa, gminy i kraju. Mowca wskazał wkońcu na konieczność reformy podatku czynszowego i założenie państwowej kasy mieszkaniowej, w myśl wniosku postawionego przoz dra Grossa w komisyi podatkowej Rady państwa.

Następnie zabrał głos, przywitany burzą oklasków, poseł dr Gross. Streścił on krótko swoją działalność polityczną na Kaźmierzu od kilkunastu lat, kiedy to sam z garstką entuzyastów wystąpił przeciw potentatom kahalnym nie w imię tezy partyjnej, lecz dążąc jedynie do oczyszczenia atmosfery politycznej, zatrutej korupcyą i zarazą moralną. Mowca przytoczył konkretne fakta. N. p. gdzie właściciel zgłosił się podczas zgromadzenia i opowiadał, że w komitecie lokatorów, celem wymuszenia od niego podpisu na sąd polubowny, mówiono mu: „Wir sind Scharfrichter" i t. p., kładąc w ten sposób nacisk na swe groźby denuncyacyami. Mowca zaznacza, że nie szło tu o zdobycze ekonomiczne, ale o zdobycie mandatu na Kaźmierzu. W końcu zaznaczył mowca, że obecnie Towarzystwo budowy tanich domów przystąpi do budowy czterech wielkich domów, gdzie 75 rodzin znajdzie tanie i wygodne pomieszczenie i zakończył zapewnieniem, że dalej będzie pracował dla celów realnych i w imię prawdy, a przeciw terorystycznej metodzie walki z całą energią zawsze występować będzie.

Przemawiał jeszcze p. Heumann, poczem przewodniczący poddał pod głosowanie rezolucyę, domagającą się od gminy przyczynienia się do budowy przez oddanie Stowarzyszeniu za umiarkowaną cenę gruntów w dz. VIII, oraz przyczynienia się innych czynników publicznych kredytem do 90 proc. Postawiona rezolucya potępia teroryzm, który się objawił na Kaźmierzu w denuncyacyach fasyjnych, przynosząc korzyść jedynie nieuczciwym elementom, a szkodząc racyonalnej akcyi przeciwdrożyżnianej na długie lata. Rezolucya zapowiada wkońcu utworzenie nowej organizacyi lokatorów, pośredniczącej z wykluczeniem nieetycznych i nieuczciwych sposobów walki.

Rezolucya przyjętą została wśród burzliwych oklasków.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 października.

HOTEL KRAKOWSKI: Daniel Freudenson Zgliński z żoną i córką, Róża von Römer z córką z Warszawy, radca Maryan Przetocki z żoną, Wanda Nadoh ze Lwowa, inż. Zieleniewski z żoną z Borysławia, Günther Königsmarck z Berlina, Józef Jnkubowski z żoną z Warszawy, Antonina Molendys z Szczakowy, dyr. Adam Winiarski z Rawy ruskiej, Antoni Schütz z Biały wielkiej, Julia K.sowska z Łodzi, Rudolf Kreisky z M. Ostrawy. Mary Pogonowski, Julian Kohn z Warszawy.

HOTEL CENTRALNY: Ludwik Stecher z rodziną, Olga Mossoczy ze Lwowa, Jan Śliwiński z Nowego Sącza, Michał Struszkiewicz z Czarnego Dunajca, dr Max Fromann z Ohrdrofu, Stanisław Skarbiński z Grodzca (Król. Pol.), inż. Jan Dombrowa Strumiło z żoną z Krakowa, Karol Czerwenka z Szczakowy, Józef Klarner z Bełżyc (Król. Pol.), inż. Józef Jurofi z Niemce (Król. Pol.), dr Aleks. Kaiser, Juliusz Kis, Aleksander Bodnar, Aladar Kriebel. Karol Fekete, Dekes Hlavacs, Juliusz Stiller, Beni Kannegiesser, Stefan Ferenz, Géza Herz, Andor Bodnar z Koszyc, Tomasz Kurzweil z Janowa, Eugenia Baumgarten z Berlina, Maurycy Machonbaum z Warszawy. Jan Czarnecki z żoną ze Stanisławowa, Kazimierz Weichert. Józef Wrzesiński z Sosnowca, Adam Pierzchalski dr Karol Młodzik z Limanowy, Laura Pytlińska z Warszawy, dr Władysław Łodziński z synem z Myślenic, Antoni Durstmfilier z Wiednia.

HOTEL pod ROZĄ: Eugeniusz Goliszewski, Janina Rząśnicka z Warszawy, Piotr, Stanisław i Antoni Urbańczykowie z Dąbrowy górniczej, Mieczysław Duniu, Paulina Modzelewska z Warszawy, Marya i Jadwiga Kulig z Zakopanego. Józefa Łukasiewiczowa z Miechowa, Kazimierz Kostkiewicz z Jasła, Witold i Janina Cywińscy z Wilna, Aleksandra Gertychowa i Wanda Bekielmanowa z Dąbrowy górniczej, Stanisław Giernakowski z Warszawy.

HOTEL SASKI: J. Barski z Tarnowa, R. Ebert z Oppelm, J. Walińska, L. Woroniecki, L. Choynowski, J. Klein z Warszawy, M. Gołąmb, K. Krokowski z Wadowic, J. Baschloss, St. Gralski ze Lwowa, J. Gottlieb z Wiednia, A. Czeliński z Przemyśla, F. Winter z Oppeln, T. Bendurski z Sierszy, H. Tomczak. L. Proczke z Jurkowic,

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 października Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 282·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 269·80. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 269·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 95·40. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 22·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 514·—. Clary 40 złr. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20. złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 112·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·25. Palffy 40 złr. 220·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 56·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 67·50. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 112·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 201·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 535·50.

Berlin, 11 października Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 11 października Renta 3-prc. 97·52. Mąka 31·05.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej."

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.